MIESIĘCZNIK.
OBRAZ
dziejów bieżących.

Wychodzi na miesiąc raz w każdą ostatnią sobotę. Cena całoroczna 1 złr. 20 kr.; półroczna 40 kr; czwierćroczna 20 kr. mon. konw.; z przesyłką pocztową zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr; czwierćrocznie 25 kr. mon. konw.

Ner. 3. **Cieszyn dnia 27. Marca.** **R. 1852.**

Austrya.

W końcu zeszłego i początku bieżącego miesiąca JCMość zwiedził południowe kraje, mianowicie Tryest i Wenecję. Przyjęcie N. monarchy było wszędzie najuroczyściejsze. W Wenecji odwiedził cesarz Wielkiego - księcia rossyjskiego Konstantyna. Przy wyjeździe monarchy z Wenecji powstała burza na morzu, i jeden statek „Maryanna" został od niej porwany. — Dnia 11. znowu cesarz powrocił do stolicy, gdzie nazajutrz przybyli także rossyjscy Wielcy książęta Michał i Mikołaj. Dla uczczenia tychże wysokich gości nakazano zbliżenie się znacznych oddziałów wojska do Wiednia, dla odbycia manewrów i parad wojennych. Oprócz tego narządzono rożne uroczystości i zabawy dla uświetnienia pobytu dostojnych gości w stolicy. —

Pomiędzy administracją skarbową i bankiem zawarta została umowa, mocą której skarb publiczny daje hypotekę na dług swoj, a czynności skarbowe od bankowych oddziela i uwalnia bank od przyrzeczonego udziału w ostatniej pożyczce. Hypotekowany ten dług czynszowany być ma po 20 % i zwolna wedle możności umarzany. — Rozporządzenie cesarskie z 29. Lutego, rozciąga pobór wojskowy na miasta Tryest, Fiume i Buccari. —

Stany krajowe uległy wskutku patentu z dnia 31. Grudnia r. z. zmianom, a naprzód, iż prezydjum ich oddane zostało właściwym Namiestnikom; powtóre, iż czynność ich ograniczać się będzie na załatwianiu bieżących spraw, a właściwie ograniczać się mają jak się zdaje na kwestjach materyalnych, i tworzyć instytucję doradcuą. Rozporządzenie z d. 21. Lutego uzupełnia nadto wskazane patentem powyższym zmiany. Kiedy przepisy odnoszące się do Zgromadzeń Stanowych w praktykę przechodzić zaczynają, słusznie będzie zwrócić uwagę na tę instytucję. Reprezentacja Stanowa była niekiedyś po całych Niemczech rozpowszechniona. Królestwo Czeskie, które wczesnie przyjęło instytucje polityczne niemieckie, jak niemniej inne słowiańskie ziemie, od dawna wchodzące w skład posiadłości domu austryackiego, posiadają od wieków podobną reprezentację. W Galicji zaprowadzoną óna była pod rządem austryackim, a w królestwie Lombardzko - Weneckiem po roku 1815 pod nazwą kongregacji. W niemieckich, czeskich, polskich i ilirskich krajach koronnych dzielą się Stany na 4 klassy, 1) prałatów, do których liczą się arcybiskupi, biskupi, prałaci i kapituły katedralne mające dobra ziemskie; 2) magnatów; 3) szlachtę; 4) mieszczan przez delegowanych z miast. W Tyrolu 2. i 3. klassa jest razem połączona, a 4.klassę stanowią włościanie. W dolnych Rakusach należy do nich nadto każdy rektor uniwersytetu wiedeńskiego administrator dobr skarbowych. —

Cesarskie rozporządzenie z 8. Lutego zawiera przepisy karne przeciw uszkodzeniom wyrządzonym na kolejach żelaznych i telegrafach rządowych, i ustanawia: że wszelkie złośliwe uszkodzenia na kolejach żelaznzch, uważane być mają za zbrodnię gwałtu publicznego, i takowe jako też zaniedbanie obowiązku przyjętego przy

czynnościach na koleji żelaznej, karane być mają ciężkiem więzieniem od 1—5 lat, i w cięższych przypadkach od 5—10 lat, lub kiedy życie i zdrowie człowieka uszkodzonem było, lub rzeczywiście śmierć nastąpiła, także karą dożywotniego więzienia i śmierci. Podobnież złośliwe uszkodzenie telegrafu rządowego i każde przeszkodzenie czynności jego, jako też nadużycie tego zakładu uważane będzie za zbrodnię gwałtu publicznego, i ma być karane ciężkiem więzieniem od 6 miesięcy do jednego roku, a w razie ważnej szkody od 1—5 lat więzienia. Wszelka też czynność, lub wszelkie zaniedbanie ostrożności, zakazane przepisami policyjnemi, wydanemi dla koleji żelaznych i telegrafów rządowych, które łatwo mogą sprowadzić niebespieczeństwo, karane być ma na każdym winowajcy, karą pieniężną od 5 do 500 złr., albo aresztem od 3 dni do 3 miesięcy. Osoba ustanowiona przy kolejach żelaznych lub telegrafach rządowych, popełniająca w służbie swej podobne przestępstwo ulega karze surowego aresztu od 3 dni do 3 miesięcy itd. —

Rozporządzeniem cesarskiem wydział filozoficzny przy wszechnicy w Ołomuńcu został zniesionym. Katedra filozofji i historji połączona z wydziałem prawnym. — Dr. *Hanusz* profesor filozofji na uniwersytecie pragskim został pozbawiony katedry, rozporządzeniem ministerstwa oświecenia, jednak z pozostawieniem jemu dotychczasowej płacy. Gaz. Wiedeńska zamieszcza pismo ministerjalne do senatu akademickiego w Pradze, wyjaśniające powod usunięcia Dra Hanusza. Pismo to zawiera: „Powodem usunięcia Dra Hanusza jest ta okoliczność, że jak doświadczenie dowodnie przekonało, szkoła, której się on trzymał, tak przez swoje ideje zasadnicze, jako i przez sposób ich rozwijania, rzeczywiście przyczyniła się do owych niszczących dążności, których szkodliwy wpływ dla wiary katolickiej i państwa w świeżych objawił się wypadkach. System filozoficzny szkoły Hegla, który nie tyle uzwyczaja do jasnego i umiarkowanego myślenia, jako raczej w właściwy sobie sposób zaprząta wyobraźnię, mimo tego stawia rezultata swoje tak apodyktycznie, że trudno, a nawet wcale rozpoznać nie można koniecznych granic umiejętnego badania. Niebezpieczeństwa wynikające ztąd dla młodzieży szukającej nauki w publicznych wykładach, zniewalają wypowiedzieć bezwzględnie, że podobne postępowanie przy nauczaniu filozofji po austryackich uniwersytetach miejsca mieć nie może, przynajmniej dopóki szkoła ta zostawać będzie w bezpośrednim związku z praktycznemi błędami czasu obecnego, i dopóki system jej nie nabierze, jak wiele innych poprzedzających go, historycznej tylko ważności. — Protestancki pastor *Steinacker* w Tryeście, został w urzędzie swym suspendowany. Za przyczynę udają: iż jako rodowity Węgier był podejrzanym o utrzymywanie korespondencyj rządowi austr. przeciwnych z wygnańcami węg. w Londynie; iż miał mieć udział w wichrzeniach niemieckich katolików, i nareszcie iż w kazaniach swych miał sobie pozwalać politycznych przystosowań. — Były redaktor zakazanego dziennika „Urchristenthum," Kuczera, który miał rozkaz zamieszkiwania w St. Pölten, dostał pozwolenie odjazdu do Ameryki. — Zamek Grafenberg pod Gorycją, w którym zamieszkiwał niegdyś Karol X. ex-król francuski, przemieniony jest na letnie mieszkanie arcyksiężny Zofji i najmłodszego z braci cesarskich. —

I do Austryi przychodzi już chęć wywędrowania do Ameryki. Tak z górnych Rakus słychać, że tam nie tylko rzemieślnicy, ale też właściciele wiejscy, a to majętni, postanowili ojczystą ziemię porzucić a w Ameryce szczęścia przyszłego szukać. Były deputowany austryackiego sejmu Dr. Antoni Wurmb de Neumarkt, zebrał już w tym celu towarzystwo z przeszło 100 osób i w krótce nastąpi podroż za morze. — I z Czech donoszą o wychodźcach, zamierzających założyć w Ameryce kolonię czesko-morawską. W okolicy czeskiego

lasu wielka jest ochota do wywędrowania u ludu. Mieszkańcy tamtejsi marzą ciągle o bogatych i urodzajnych zamorskich krajach, a w szynku, w izbie przy kądzieli, i na drodze do kościoła, nie mowią o niczem innem, jak o obiecanym kraju Ameryce; mężczyźni, kobiety, starcy, młodzieńcy, dziewczęta marzą tylko o *dolarach* i złocie Ameryki, lub widzą się już w duchu posiadaczami wielkich plantacyj. Przeto już wielu właścicieli miało sprzedać swoje posiadłości i z całemi familjami oczekują czasu do podroży. —

Niemce.

Sejm pruski, który chociaż już długo jest zgromadzonym, mniej zciąga na siebie uwagę, niżliby oczekiwać można było; dopiero 5. Marca odbył szczegolniejsze posiedzenie w pierwszej izbie. Była bowiem narada o odnowieniu tejże izby i ustanowieniu przyszłych parów, zajmujących w niej miejsce. Po rozebraniu rożnych wniosków uchwalono: Izba pierwsza składać się ma 1) z pełnoletnich książąt familji królewskiej 2) z głów książęcych domów hohenzollernskich; 3) z głów niegdy bezpośrednich domów Rzeszy, w Prusiech istniejących; 4) z głów familji, którym król nada spadające dziedzicznie w prostej linji prawo zasiadania i głosowania w pierwszej izbie; 5) z członków, których król z większych miast i z uniwerzytetów krajowych dożywotnie powołuje. — Taka była obrada w pierwszej izbie, uchwała jej jednak nie jest jeszcze przyjętą od niższej izby. Atoli i w Prusiech nietoczy się już teraz pytanie o zmianie niektórych punktów konstytucji, ale o całkowitem zniesieniu tejże ustawy; a mianowicie na Pomorzu miał się utworzyć centralny związek dla zniesienia konstytucji.

Dyssydenci, jak teraz w Niemczech zowią nową sektę religijną niemieckich katolików i wolnych gmin, pozbawieni są wszelkich praw, jakich inni wyznawcy w Niemczech używają. Z rożnych prowincyj pruskich udali się oni z licznemi petycjami do sejmu pruskiego; jednak sejm, otrzymawszy rzecz ich pod rozwagę, ominął całą sprawę przejściem do porządku dziennego, i w ten sposób zostawił rządowi wolne ręce do wytępienia tej sekty, już nieraz podejrzywanej, że ma więcej polityczne niżli religijne dążności na celu. —

Najważniejszym wypadkiem w Niemcach jest teraz sprawa Bremeńska. Senat wolnego miasta Bremy, postanowił suspendowanie pastora Dulona, który najostateczniejszemu politycznemu i religijnemu radykalizmowi hołdował, i jego pisma zostały konfiskowane. Mieszczaństwo jednak głosowało na przeciw postanowieniu senatu i żądało przywrocenia pastora Dulona do jego urzędu. Kupa ludu wpadła nawet do kościoła, przerwała kazanie nowego pastora, i groziła mu, jeżli nie pozwoli trzymać napowrot kazania pastorowi Dulonowi. — Z tej przyczyny słychać, iż bundestag ma w tej sprawie zakroczyć i wyznaczyć komisarza, dla przywrocenia porządku. Oddział hanowerskiego wojska otrzymał rozkaz wkroczenia do Bremy, aby był na pogotowiu w razie potrzeby. Policja Bremeńska też wydała z powodu tych wypadków obwieszczenie kończące temi wyrazy: Zwierzchność wzywa pomocy współobywateli i uprasza każdego, ktoby do wykrycia winnych przyczynić się zechciał, aby natychmiast o tem doniosł, zapewniając mu, o ile się to da uskutecznić, zamilczenie nazwiska jego, a zarazem przyrzeka temu, ktoby tego żądał, za otrzymane wiadomości przyzwoitą nagrodę, wynoszącą wedle okoliczności 10 do 50 talarów.

Wychodźtwo do Ameryki wzmaga się ogromnie. Dzienniki donoszą, o licznych wyprawach, które do zamorskich krajów śpieszą W niektórych okolicach Niemiec niema już miasteczka ani wioski, któreby kilku wychodźców w Ameryce nie miały. Jak słychać, w Bremie nie można już dostać okrętow dla przeprawy do Ameryki, bo już wszystkie przez wychodźców są zamowione. —

W. Książę Badeński jest niebespiecznie chorym.

*

Francja.

Już wiele głoszono o zamiarach wojennych dzisiejszego rządu francuskiego, i mówiono, że te zamiary zwrocone są głownie ku Belgji. Z tego powodu rozniosła się wieść, że rząd belgijski udając się pod protekcję Rossji, oddala z wojska swego wszystkich oficerów polskich, aby sobie tem mocniej upewnił przyjaźń Rossji; przeciwnie zaś rząd francuski miał odwołać wszystkich Francuzów, służących w wojsku belgijskiem. Chociaż pogłoski te nie stwierdziły się zupełnie, przecie wieści wojenne ciągle krążą w Francji, i znajdują mnostwo przychylnych, bo chociaż wyższe warstwy ludności są najbardziej wojnie przeciwne, to massy i duchowieństwo do niej się skłaniają. Rząd też, lubo skłonności do wojny jawnie nie okazuje, przecie zdaje się o niej przemyśliwać, i zakupuje konie przez agentów swojich po wszystkich targach w połnocnych Niemczech, w ziemiach duńsko-niemieckich i w Jutlandji. — Osoby w bliższych stosunkach stojące z prezydentem, przekonane są, że tenże poczytuje za swoje powołanie, przywrocić Francji przynależną rangę w rzędzie wielkich europejskich mocarstw, i że w tym celu postanowił rewizję traktatów 1815 roku spowodować. P. Morny wyrzekł, że Belgja słuszne ma obawy. Wszelkie jest zatem prawdopodobieństwo, że prezydent w gruncie serca, wojennych zamiarów żywić nieprzestaje. Jednak to jest pewna, że L. Napoleon bez wielkich przygotowań wojny rozpocząć nie może. —

Księżna Orleans nieprzyjęła pensji wdowiej, jaką jej prezydent wyznaczył dekretem z 22. Stycznia przy konfiskacji dóbr familii Orleańskiej, i napisała następny list do księcia prezydenta: „M. Panie! Nie przyznając Panu prawa ogołacania mojej rodziny, nie przyznaję mu rownież prawa wyposażenia mię w imieniu Francji, zaczem pensji wdowiej nie przyjmuję. Księżna Orleans, księżna Meklenburska.“ — Pan Bocher, administrator dobr familji orleańskiej, który się zaczął krzątać około procesu o zwrot tychże dóbr, został skazany na miesiąc więzienia i spłacenie 200 złr. —

Gdyż władza Napoleona coraz więcej się upewnia w Francji, przeto i rodziny królewskie na wygnaniu żyjące, zabiegają, aby przez złączenie się swoj wpływ we Francji powiększyły, i tak nastąpiło rzeczywiście skojarzenie rodziny Burbońskiej i Orleańskiej, jakie już oddawna projektowano. Treścią obustronnej ugody jest: „Henryk V. uważany będzie odtąd i przez orleanistów jako prawowity król francuski, natomiast zaś obowięzuje się w razie wstąpienia na tron, uznać hrabię Paryża za Delfina (następcę tronu); dyktatura cesarska Ludwika Bonapartego nie uznaje się.“ — Tak Burboniści i Orleaniści zawiązali przymierze przeciw wspolnemu nieprzyjacielowi Napoleonizmowi. —

Wybory do sejmu ukończyły się jak najspokojniej. Poleceniem ministra Persigniego wydanem do profektów, aby zapobiegali obraniu do sejmu ludzi opozycyjnych, dosiągł rząd tyle, iż tylko kandydatów rządowych obierano. Opozycja przeprowadziła tylko 7 kandytatów swojich, między któremi znajduje się Kawaniak. Jednak w liczbie rządowych kandydatów znajduje się także kilkudziesięciu opozycyjnych, których rząd protegował jedynie dla tego, ponieważ wiedział, że wybór ich jest niezowodnym. W niektórych okręgach zaś kandydaci rządowi przez to otrzymali większość głosów, iż znaczna część mieszkańców, sprzykrzywszy sobie terazniejszy porządek, wstrzymała się od wszelkiego udziału w wyborach.' — Że Ludwik Napoleon nie uzyskał jeszcze zupełnego zaufania Francuzów, dowodzi to powtorny wybor deputowanego w IV. okręgu Paryża, d. 15. Marca. Dwaj byli kandydaci, p. Carnot, opozycyjny, i p. Moreau, rządowy. Dzienniki rządowe kładły na wybór ten wielką wagę, wystawiając, że wybór kandydata opozycyjnego uważanym być musi, jako ważna manifestacja przeciw-rządowa. Nadszedł dzień wyboru, i p. Carnot został wybranym. Rozumie się, że ta nierostropna polityka tychże dzienników

wielce zaszkodziła rządowi. — Mowią wszakże, iż tak p. Carnot jako i Kawaniak nie przyjmą miejsca w zgromadzeniu i wstąpią do izby jedynie, aby zaprotestować przeciw przysiędze, którą deputowani w ręce Napoleona składać mają. — Dekret księcia prezydenta zwołuje senat i ciało prawodawcze na d. 29. Marca. P. Bilault mianowany został prezesem ciała prawodawczego. —

W ostatnich dniach znowu wielkie wrzuszenie sprawił dekret prezydenta, ustanawiający redukcję rentów z 5 na $4\frac{1}{2}$ procentów, tj. zmniejszenie dochodu od kapitału wierzycieli, od których państwo pożycza pieniądze za wydaniem obligacyj. Dekret zostawia tymże wierzycielom mieszkającym we Francji 20 dni, a zagranicznym 2 miesiące aż do 1 roku czasu do namysłu, czyli życzą sobie odebrać kapitał, czy też przestają na procent mniejszy. Wypłaty zażądanych kapitałów odbywać się mają seryami. — Rząd opiera powyższy dekret na tych głownie powodach: iż przez redukcję rentów, publiczny skarb uszczędzi 18 miljonów rocznie, i jedynie tym sposobem możebnem jest zmniejszenie długu państwa. Kapitaliści jednak niespodzianie takiem narządzeniem dotknięci, czują się zbyt niezadowolnionemi. — Według innego dekretu, w sądowych aktach ma być zaprowadzona formuła: Ludwik Napoleon, prezydent republiki francuskiej itd." dotąd bowiem używaną była formuła: „W imieniu narodu francuskiego." —

Za rzecz pewną podają dzienniki, że dawniejsze zajścia rządu francuskiego z szwajcarskim są załatwione i układ obustronnych koncessyj zawartym został w Lyonie. —

Najważniejsze wieści, które obiegają teraz w Paryżu, są: że książę prezydent ma zamiar zmniejszyć wojsko o 50—100, a wedle niektórych nawet o 125 tysięcy ludzi, i rownież chce przeprowadzić decentralizację administracyjną. Wszakże wieści te są w sprzeczności z innemi postanowieniami prezydenta. —

Budżet na rok 1852 ogłoszony, oblicza ogół wydatków Francji na 1503 miljony, a ogół dochodów na 1450 miljonów. Deficyt ma być pokryty za pomocą rożnych oszczędności i podwyższenia rożnych przychodów. Dochody prezydenta nie są tym budżetem objęte, i mają być dopiero uchwalone od senatu. —

Żart karnawałowy w mieście Gent, wyrządzający obrazę rządowi francuskiemu, stał się powodem żwawych dyplomatycznych korespondencyj między rządem belgijskim i francuskim.— Podobnież w szwajcarskiem mieście Bazyleji urządzona publiczna maskarada, w której Ludwik Napoleon prezydent Rzpltej przedstawiony był jako małpa i otoczony orszakiem Francuzów z oślemi uszami, pewnie będzie wymagać słusznego zazdośćuczynienia. —

Anglia.

Ministerstwo Whigowskie, parte przez długi czas od wpływów zagranicznych, i przetrwawszy niejedną ciężką epokę, uległo nareszcie mniejszej okoliczności. Minister lord John Russel uwolnionym został d. 24. Lutego z stanowiska swego, a lordowi *Derby* (hr. Stanley) powierzyła królowa utworzenie nowego ministerstwa. Pozorną przyczyną ustąpienia lorda John Russel z ministerstwa było uzbrajanie Anglii; w prawdzie zaś wszyscy wierzą, iż dawne ministerjum użyło tylko tej okoliczności, aby niedoczekać rozpraw sejmowych nad administracją kolonij i niepomyślną wojną z Kaframi w Afryce. — Z ministerstwem lorda Derby, powrocili Torysowie znowu do steru rządu; jednak władza ich nie jest upewnioną. Minister Derby wyraził sam na zgromadzeniu deputowanych, że nie ma większości ani w niższej ani w wyższej izbie, że ma przeto parlament na uwadze i podług niego się kieruje; w tem wyznaniu minister wyraził oczywiście swą niemoc i dla tego teraźniejszemu ministerstwu Torysowskiemu od początku przepowiadają że się długo utrzymać nie może. — Opozycja parlamentarna też coraz to bardziej się podnosi przeciw ministerstwu

terazniejszemu, i niedawno zebrały sie wszystkie odcienia jej (oprocz Peelistow) u Lorda John Russel i zgodziły się jednomyślnie, aby na pierwszem zaraz posiedzeniu parlamentu zmusić gabinet do stanowczego oświadczenia się w sprawie wolnego handlu. P. Villiers wziął na się obowiązek uczynić interpellację w tym przedmiocie. Spodziewano się bowiem, że wniosek ten popierany przez całą opozycję, zmusi ministerstwo do rozwiązania parlamentu, a że kraj na drodze nowych wyborów będzie miał sposób objawienia swego mniemania. — Po tem zebraniu w pałacu lorda John Russel odbyło się ważne zgromadzenie parlamentu d. 15. b. m., wszakże bez stanowczego rezultatu. Przedłożono ministrom pytanie, czyli się chcą trzymać polityki wolnego handlu jak dotąd, czyli nie? Minister lord Derby nie dał atoli wyraźnej odpowiedzi, i oświadczył w izbie lordów, że dla samej sprawy wolnego handlu, nie rozwiąże parlamentu; tylko dla zapytania kraju czy pokłada zaufanie w ludziach, którzy go w niebespieczeństwie opuścili (mianowicie minister lord John Russel) i w połączeniu z demagogicznem stronnictwem uorganizowali opozycję. W izbie niższej zaś pan d'Israeli oświadczył, że parlamentowi przedłożone będą projekta na korzyść rolnictwa, w obecnej bowiem chwili chodzi jedynie o odpowiednią reformę socjalną i o obronę kraju — Tą niedostateczną odpowiedzią ministrów spowodowani, następnie rożni mowcy wytykali, iż ministerstwo, niemające za sobą większości w parlamencie, rządzić nie może, i powinno się odwołać do narodu, to jest rozwiązać sejm i przez nowe wybory zasięgnąć opińji kraju. Inni wytykali ministerstwu, iż mu tylko jedna klasa narodu na sercu leży, a nie ogół, który sobie życzy wolnego handlu, ponieważ przezeń Anglia zakwitła i przezeń podniosł się dobry byt ludu, co dawniej ledwie swoje życie utrzymać zdołał, a lepszych potraw jako mięsa w życiu nie widział. — Takiem upornem usposobieniem parlamentu zmuszony, lord Derby nareszcie oświadczył, iż w ciągu trzech miesięcy rozwiąże parlament, a tymczasem tylko bieżące sprawy załatwiać będzie, nie podnosząc pytania zbożowego i handlowego. Przez rozwiązanie sejmu chce opozycja ostatecznie dosięgnąć, aby sprawa wolnego handlu raz na zawsze już tego roku była rozstrzygniętą. — Cały wypadek dowodzi, że ministerstwo Torrysów, na teraz w Anglii jest nie możebne i daleko ma mniej przychylnych żywiołow, niżli było ministerstwo Whigowskie, które od dawna Torysowie usiłowali się obalić. —

Dziennik *Times* donosi, że rząd pruski utrzymuje w Londynie bioro policyjne, którego naczelnikiem jest niejaki Greif. Policja ta ma na baczności emigrantów niemieckich. *Dajly News* potwierdza tę wiadomość. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie mocarstwa mają w Londynie tajnych swojich agentów, ale ci zapewne z większą przezornością pełnią obowiązki swoje, niżli pruski, którego nazwisko nie zostało na długo tajemnicą. —

Flota angielska zbombardowała i wzięła miasto Lagos w Afryce; wszakże w bombardowaniu tem straciło wojsko angielskie przeszło 100 ludzi.

Włochy.

Zmiany w gabinetach europejskich idą bez przerwy. W Piemoncie także nastąpiła zmiana przez wystąpienie pana de Foresta z ministerstwa. P. *Foresta* był głowną podporą zawiązanych układów między rządem Piemonckim i Rzymem; a przyczyną jego upadku miało być nowe prawo drukowe — W Rzymie miano odkryć spisek. który miał wybuchnąć w koniec karnawału, lecz policja zapobiegła. Odkrycie to miało spowodować niektore rządy włoskie do zakazu maskarad. Atoli zakaz taki wywołał na wyspie Sardynji, mianowicie w mieście Sassari, powstanie; tak iż wojsko zakroczyć musiało. W Sassari ogłoszono zatem stan oblężenia, rozbrojono gwardję narodową, zamknięto uniwersytet, a głownych buntowników aresztowano. —

Turcja.

Reszyd-pasza znowu został mianowany wielkim wezyrem. Widać że rząd turecki obejść się nie może bez tej znakomitej osoby, która to głownie utrzymuje powagę Turcji wobec Europy.

Wypadki w Bosnii stają się coraz ważniejszemi. *Gazeta Zagrzebska* pisze, że rząd turecki przed parą miesiącami wpadł na trop rozgałęzionego spisku przez przejęcie listów. Spisek ten, miał być rozgałęziony między *Rajami*, tj. chrześciańskiemi mieszkańcami Bosnii. W skutku tego liczne przedsięwzięto aresztowania między duchowieństwem, ziemianami i kupcami. Celem tego sprzysiężenia miał być powszechny ruch słowiański w Turcji i obalenie dzisiejszego rządu wraz z izlamizmem; ponieważ jednak cała sprawa w głębokiej dotąd spoczywa tajemnicy, przeto nic bliższego nie można wiedzieć o siłach i naczelnikach spiskowych. Odkrycie tego sprzysiężenia dało rządowi powod do rozbrojenia wszystkich Rajów, i w tym celu silne oddziały wojska przebiegają kraj. Nadto wszystkie statki na rzekach granicznych Sawie i Unnie częścią zniszczyć częścią zabrać nakazano. — Między aresztowanemi znajduje się biskup grecki i katolicki. Oprocz tego uwięziono wszystkich wiejskich kniazów i z każdej wsi po dwoch gospodarzy. Chrześcianie tłumami uciekają na austryacką stronę przed prześladowaniami Turków. Zatajenie broni karane jest śmiercią. Turkom tylko wolno broń posiadać. Fanatyzmus Turków w Bosnii i Hercegowinie idzie tak daleko, że i austryacki konsul w Mostarze nie był bezpiecznym. Podrożni opatrzeni paszportami austryackiemi największe napotykają przykrości. — W ogóle rząd turecki zaczyna się coraz mocniej obawiać przewagi chreścian, czyli co na jedno wychodzi, dążności słowiańskich, i przeto przedsięwziął zupełne rozbrojenie chrześcian. Swobody przyznane tanzymatem bywają pomijane, a nawet kazano wszystkim chrześcianom, którzy nabyli domy od Turków, takowe napowrot im odstąpić, bez względu na przedsiębrane przerobienia i naprawy. — W wybieraniu podatków równa panuje niesprawiedliwość. —

Z Mekki donoszą, że Wahabici w Arabji na nowo powstali i zagrażają pokój Turcji. —

Grecja. W Atenach odkryto spisek przeciw królowi Ottonowi. Do spisku, mieli należeć krajowcy i wychodźcy polscy. Obwiniano ich, iż stali w związku z propagandą londyńską i chcieli na wschodzie Europy z Grecji i Turcji aż do Dunaju założyć jedną związkową rzeczpospolitę. —

Rossja. W Warszawie czynią przygotowania na bliski przyjazd Cesarza rossyjskiego. Mowią że tenże uda się z Warszawy najprzod do Berlina. —

Ameryka. W Stanach Zjednoconych ma się odbyć w Listopadzie b. r. wybor nowego prezydenta.

Z Cieszyna. Jużeśmy wspomnieli o oględnem rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa naszego względem zapobieżenia nędzy. Stosownie do tego rozporządzenia zawiązał się w Cieszynie pod przewodnictwem tutejszego p. starosty okręgowego, *komitet podpierania ubogich i zapobiegania nędzy.* Staraniem tegoż komitetu zebrano fundusz z dobrowolnych i bezprocentowych pożyczek na zakupienie zboża i sprzedawanie takowego w cenach zakupnych mniej zamożnej klasie. Czynnością tą dopiął Komitet tyle, iż ceny targowe w umiarkowanej zostały wysokości i szkodliwej szpekulacji zapobiegnięto. Rzeczony komitet starał się też połączyć z innemi gminami; atoli nie uzyskał odpowiedniego od strony ich wspołdziałania i niektóre wyraźnie oświadczyły, iż gospodarze ich mają sami z sobą za wiele kłopotu, ażeby o wspolność pamiętać mogli. Lecz mimo takiego działania komitetu panuje przecież jeszcze nędza w niektórych okolicach, szczególnie w górach, i przeto niosąc tamże wsparcie, wzywa komitet szlachetnych dobroczyńców w kraju i innych prowincyach, o łaskawą pomoc, którą wdzięcznie przyjmować będzie. —

Opawa. Wykazy czynności żandarmerji ze wszystkich krajów monarchji dają najlepsze świadectwo o pożyteczności tego instytutu. Podobny wykaz czynności oddziału żandarmerji w Śląsku rozłożonego, w ciągu miesięcy Listopada i Grudnia **1851** i Stycznia **1852**, przedstawia, że w ogóle dano patroli **4154**, transportowano aresztantów **129**, odprowadzano **6** podróżnych i kuryerów, dano assystencję przy **150** sprawach sądowych, zajęto i aresztowano osób **2** za łupież, **284** za kradzież i oszustwo, a **4** za pokaleczenie; znaleziono **17** trupów i **3** poranionych, przedsięwzięto **381** przeszukiwań domów, i dawano pomoc przy **20** pożarach i **3** powodziach. —

Rozmaite i najnowsze sprawy.

Statek „Maryanna", którą przy odjeździe cesarskim z Wenecji burza porwała, według wszelkiego prawdopodobieństwa zaginęła w morzu, ponieważ rozbitki z niej na wybrzeżach w Porto Tolle przy ujsciu Padu znaleziono. Podczas tej burzy, znanej pod nazwą **Bora**, zginęło także wiele innych statków kupieckich i rybackich. Jedyne miasto Chioggia straciło **20** statków rybackich i **100** ludzi. —

N. Pan, na przedstawienie Bana Jelaczycza odpuścił mieszkańcom Chorwacji i Sławonji połowę podatku dochodowego na r. **1852**. —

Korespondencja austr. podaje wiadomość o zabraniu biblij protestanckich u missjanarzy angielskich i usprawiedliwia zabor ten, że biblije te sprzedawane były w brew istniejącym przepisom handlu księgarskiego, i drukowane bywają za granicą, pod imieniem księgarzy krajowych, którzy imienia swego tylko użyczali; sprzedane zaś były niżej kosztow druku i papieru celem prozelictwa, przeto należało temu tamę położyć. Biblije te jednak zwrócone będą towarzystwu misyjnemu pod warunkiem wywiezienia ich z kraju. —

Nowa organizacja państwa wkrótce ma być ukończona za usilnem staraniem ministra Bacha. —

Ze strony banku narodowego wiedeńskiego wysłano już urzędników do Lwowa i Tryestu dla założenia w tychże miastach banków filjalnych. —

Dla krajów koronnych monarchji, w których tymczasowe prawo gminne z d. **17**. Marca **1849** jest obowiązujące, wydanem zostało narządzenie ministerstwa spraw wewn., rozporządzające, aby wybór naczelników gminy władzom do potwierdzenia przedłożonym był, a zwłaszcza naczelników gmin wiejskich potwierdza polityczna władza okręgowa, naczelników gmin miejskich (wyjąwszy miasta, które na mocy własnych ustaw najwyższemu potwierdzeniu JCMości ulegają), potwierdza władza obwodowa, lub w braku tejże władza krajowa. Wybrani naczelnicy składają przysięgę w ręce potwierdzającej władzy, ślubując wierność i posłuszeństwo monarsze, a sumienne wykonywanie powinności dla gminy. —

Celne konferencje odbywające się w Wiedniu mają być w przyszłym tygodniu ukończone. —

Pruski dziennik „Kreuzzeitung" zakazany został w Austryi. —

Wielcyksiążęta rossyjscy mają się w końcu bieżącego tygodnia udać z Wiednia do Mnichowa, stolicy bawarskiej, a następnie do Wenecji. —

W Królestwie polskiem wyszło rozporządzenie cesarza ross., na mocy którego wszyscy żydzi podzieleni być mają na **5** klas następujących: **1**) kupcy, **2**) rolnicy, **3**) rzemieślnicy, **4**) mieszczanie, **5**) nie mający stałego stanu i miejsca pobytu. —

Sprawa Bremeńska stawa się coraz niebespieczniejszą. Gdy senat niechciał przystąpić do wyboru nowego burmistrza, mieszczaństwo na powszechnem głosowaniu d. **20**. b m. uchwaliło, iż senat winien do tego kroku przystąpić, nieważając na to, co bundestag mówi, któremu nie służy żadne prawo mieszania się; jeżeli zaś senat przy swojem obstawać myśli, w owczas mieszczaństwo odmowi mu uznania i wszelkie stosunki z nim zerwie. —

Sl. N. piszą: że w miesiącu Czerwcu odbędzie się w Moskwie wielkie **1000** letnie jubileum założenia państwa rossyjskiego. W. książęta ross. Michał i Mikołaj podczas swej przytomności w Wiedniu wręczyli naszemu cesarzowi pozwanie od ross. cesarza Mikołaja, aby tę uroczystość obecnością swoją zaszczycić raczył. JCMość Franciszek Józef miał to wezwanie przyjąć. —

Ażjo od śrebra utrzymuje się na **24**, a od złota na **31** procent. —

Kończy się pierwsze ćwierćrocze; redakcja wzywa więc szanownych czytelników do nowej przedpłaty.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.